

MSPO 2020: OKRĘTOWA OFERTA REMONTOWA SHIPBUILDING

Na tegorocznych targach stocznia Remontowa Shipbuilding zaprezentowała przegląd swoich możliwości, w zakresie budowy okrętów. Na stoisku przedstawiano przede wszystkim aktualności - jednostki, które już znalazły klientów i są z sukcesem budowane i dostarczane odbiorcom.

Remontowa Shipbuilding S.A. ma duże doświadczenie w budowie okrętów oraz jednostek specjalnych. Jej możliwości, w tym także przygotowanie Stoczni do wypełnienia wszelkich zadań wynikających z realizacji Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych, potwierdziła realizacja kontraktu na budowę sześciu wielozadaniowych jednostek pomocniczych projektu B860 w programie o kryptonimie Holownik.

Zamówione w liczbie sześciu egzemplarzy w tym roku zaczęły wchodzić do służby a ich dostawy ostatecznie zakończą się w roku przyszłym. W tym roku do służby weszły już trzy jednostki. Są to: H-11 Bolko (B860/1) - wcielony do 12. Wolińskiego Dywizjonu Trałowców z 8. Flotylli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu, a także H-1 Gniewko (B860/2) i H-2 Mieszko (B 860/3) - wcielone do Dywizjonu Okrętów Wsparcia wchodzącego w skład 3. Flotylli Okrętów w Gdyni. Jeszcze w tym roku do służby ma trafić czwarta jednostka, H-12 Semko (B 860/4), który dołączy w Świnoujściu do H-11 Bolko.

Czytaj też: [Holownik Mieszko odebrany przez Marynarke Wojenna](#)

Przekazywane holowniki to tak naprawdę wielozadaniowe jednostki pomocnicze o wyporności do 490 t. Przeznaczone są między innymi do: zabezpieczenia bojowego oraz wsparcia logistycznego na morzu i w portach, wykonywania działań związanych z ewakuacją techniczną, wsparcia akcji ratowniczych, transportu osób i zaopatrzenia, gaszenia pożarów, neutralizacji zanieczyszczeń i podejmowania z wody torped.

To jednostki nowoczesne o czym stanowi przede wszystkim napęd składający się z dwóch silników wysokoprężnych najnowszej generacji, każdy o mocy 1193 Kw. Za pośrednictwem dwóch linii wałów i przekładni kątowych napędzają one śruby w dyszach dwóch pędników azymutalnych, dzięki czemu holowniki cechują się wysoką manewrowością. Ma to ogromne znaczenie przy realizacji jednego z głównych zadań, jakim jest asystowanie większym jednostkom podczas cumowania w basenach portowych, gdzie przestrzeń manewrowa jest ograniczona oraz wychodzenia na pełne morze, a także przeprowadzenia jednostek pływających przez rejony newralgiczne. Dodatkowo, umiejscowienie oszklonego mostka okrętowego, znacznie wyżej niż w holownikach starszej generacji zwiększa widoczność otoczenia jednostki. Rozwiązanie to uzupełnia nowoczesne cyfrowe wyposażenie.

Czytaj też: [Holownik Gniewko przekazany Marynarce Wojennej \[FOTO\]](#)

Każdy z nowych holowników dysponuje dwoma działkami wodnymi, które mogą być sterowane zarówno z mostka, jak i bezpośrednio z rufy za pomocą pilota. Pompa, tłocząca środki gaśnicze podpięta jest do silnika głównego, dzięki czemu zyskuje wydajność 2700 metrów sześciennych na godzinę przy zasięgu strumienia wynoszącym 120 metrów. W razie konieczności ewakuacji załogi lub pasażerów innych jednostek, holowniki mogą przyjąć na pokład 50 osób.

Wielozadaniowe jednostki pomocnicze B860 charakteryzują się wypornością kontraktową 490 ton oraz zdolnością do przewożenia na pokładzie otwartym ładunków drobnicowych o ciężarze 4 ton. Posiadają także sprzęt do transportu i podbierania z wody torped ćwiczebnych oraz holowania obiektów o masie 35 ton. Przystosowane zostały również do zbierania substancji ropopochodnych z powierzchni morza. W tym celu roztawiana jest 300-metrowa zaporą pneumatyczna, odgradzająca nieczystości, które następnie za pomocą skimmera zbierane są do specjalnego zbiornika.

Klasa lodowa holowników pozwala na ich eksploatację w trudnych warunkach hydrologicznych, a w asyście lodołamaczy, nawet w ciężkich warunkach lodowych.

Zapasy paliwa wystarczą na siedem dób, natomiast autonomiczność jednostek wynosi 5 dni.

Holowniki obsługiwane są przez 10-osobową załogę zakwaterowaną w 7 kabinach.

Czytaj też: [Niszczyciel min Albatros nabiera kształtów \[FOTO\]](#)

Remontowa Shipbuilding prezentuje także najbardziej złożoną jednostkę pływającą dla wojska, w której program jest zaangażowana. Chodzi o niszczyciel min typu Kormoran II (proj. 258). Jednostka ta, o wyporności 850 ton i długości 58,5 metra została zamówiona w trzech egzemplarzach z czego prototypowy Kormoran jest już w służbie od jesieni 2018 roku, a pozostałe dwie jednostki (Mewa i Albatros) znajdują się w różnych stadiach budowy i mają zostać dostarczone klientowi w roku 2022. Okręty mają kadłuby wykonane ze stali niemagnetycznej, skutkiem czego mają niskie pola fizyczne i są mniej podatne na zniszczenie w trakcie wykonywania ich podstawowej misji. Do ich cech należy także wysoka manewrowość i nowoczesne wyposażenie pokładowe, na które składa się m.in. system zarządzania walką SCOT, system obserwacji podwodnej (sonary SHL-101/TM i SHL-300), system obrony biernej, system zdalnie odpalanych ładunków wybuchowych do niszczenia min „Toczek”. Okręt przenosi też pojazdy podwodne: Hugin 1000 i Morświn i jednorazowe pojazdy podwodne do niszczenia min Głuptak.



Fot. Maciej Szopa/Defence24

Trzecia wielozadaniowa to jednostki typu B618 o długości 60 m, wymagające sześciuosobowej załogi plus 14-osobowy personel specjalistyczny. Specjalistyczne wyposażenie stanowią: żuraw zdolny do wychylenia się nawet na 17 metrów o udźwigu 10 ton, rampa do zrzucania boi i wyposażenia hydrograficznego, łódź do prowadzenia badań hydrograficznych i bezzałogowiec do prowadzenia prac podmorskich. Napęd stanowią dwa pędniki strumieniowe o mocy 1400 kW każdy i jeden na dziobie (850 kW).

Jak do tej pory statek typu B618 udało się sprzedać Urzędowi Morskiemu w Gdyni (Zodiak II, został oddany klientowi latem bieżącego roku) i drugi Urzędowi Morskiemu w Świnoujściu (Planeta I, ma zostać ukończony jeszcze w tym roku). Jednostki te służą do utrzymywania i serwisowania oznaczeń dróg wodnych (m.in. wymiana, inspekcja i przemieszczanie boi). Mogą być także wyposażane do prowadzenia działań hydrograficznych w tym prowadzenia pomiarów głębokości, przetwarzania danych i nanoszenia poprawek na mapach dna morskiego. Do tego dochodzą funkcje związane z operacjami ratowniczymi - zwalczaniem pożarów, likwidacją plam ropy, działań poszukiwawczo-ratowniczych. Inne funkcje to możliwość holowania innych jednostek pływających, czy zdolność do operowania jako lodołamacz.